

POLICJA: 530 INCYDENTÓW ZWIĄZANYCH Z WYBORAMI

W czasie obowiązywania ciszy wyborczej policjanci w całym kraju odnotowali 530 incydentów w związku z wyborami. Większość z nich dotyczyła zrywania plakatów i umieszczania na nich obraźliwych napisów - poinformowała st. asp. Wioletta Szubska z Komendy Głównej Policji.

W niedzielę od godz. 7:00 Polacy głosowali w II turze wyborów prezydenckich. Od północy w piątek do zakończenia głosowania w niedzielę o godz. 21:00 obowiązywała cisza wyborcza.

Jak poinformowała st. asp. Wioletta Szubska z Komendy Głównej Policji, w związku z odbywającymi się wyborami do godz. 21:00 w niedzielę doszło do 530 incydentów, z czego 468 to wykroczenia, w tym 105 naruszenia ciszy wyborczej, 251 uszkodzeń ogłoszeń i 39 przypadków niedozwolonego umieszczania plakatów.

Policjanci odnotowali również 62 przestępstwa, jak np. udzielanie korzyści majątkowej w zamian za określony sposób głosowania, znieważenie prezydenta, niszczenie mienia.

Do incydentów dochodziło m.in w Białymstoku, Krakowie, Wrocławiu i Katowicach, Bydgoszczy, Gdańsku i Kielcach. W większości były to drobne incydenty, głównie zrywanie czy zamalowywanie plakatów wyborczych.

Podczas trwania ciszy wyborczej nie wolno było prowadzić agitacji wyborczej, czyli publicznie nakłaniać lub zachęcać do głosowania w określony sposób. Oznacza to, że nie można było zwoływać zgromadzeń, organizować pochodów i manifestacji, wygłaszać przemówień czy rozpowszechniać materiałów wyborczych. Cisza wyborcza obowiązywała także w internecie.